

No 13.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Antoniego Op.
Sob. Katedry św. Pawła.
Niedz. św. He ryka B.
Pon. św. Fabiana P.
Wt. św. Agnieszki P.
Śr. św. Wincentego.
Czw. Zaślubiny NMP.

Wschód słońca godz. 8 m. 05
Zachód słońca godz. 4 m. 15
Dług. dnia godz. 8 m. 10
Przybyło godz. 0 m. 36

GENA PRENUMERATY

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ 1 „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 4
Półrocznie „ 7 „

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8

Telefon № 593

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 17 stycznia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareto w lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenia 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w treści i rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA”

Cegielniana № 18.

„ Telefon 15-04. „

Największa atrakcyja w świecie.

MARION

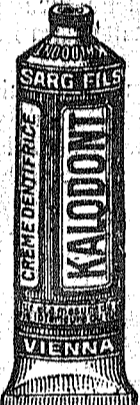
Ceny miejsce zwyczajne.

Od dziś zmiana programu.

10 pierwszorzędných atrakcyjnych numerów.

Passe-partout nieważne.

Sarga **DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.**



KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Elixir do zęb, w

zbadany przez urzędy lekarskie.
Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).
Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 4153



Teatr Popularny

Dzisiaj wieczorem

Jutro po południu

wiecz. o 8 m. 15

przy ul. Konstantynowskiej 16.

„Tajemnicza postać”

„Lygia”

„Szpieg Bonapartego” „Wesoły dzień Napoleona”

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Nowe trudności.

„N. Fr. Presse” zaznacza w artykule wstępnym, że choroba, na którą dogorywa konferencja pokojowa, pochodzi nietylko z powodu Adrianopola, ale z powodu Salonik. Głównym zaś powodem jest niezgoda między państwami bałkańskimi. Gdyby Grecy nie opierali się opróżnieniu Salonik i odstąpieniu ich Bułgarii, wówczas porozumienie w sprawie Adrianopola byłoby o wiele łatwiejsze.

Dziennik ten zaznacza dalej w tym samym artykule, że marzenie, aby państwa bałkańskie same starały się o los Bałkanu, przysło, jak bańka.

Bałkan stał się, pod względem dyplomatycznym, znowu kwestyą europejską. Główna zaś strefa niebezpieczeństwa dla wielkiej polityki europejskiej leży w szerokości geograficznej między Wiedniem a Petersburgiem.

Dopóki Austria i Rosja są zdecydowane zapobiedz wojnie europejskiej, Europa może być zupełnie spokojna. Dopiero, gdyby to założenie upadło, wówczas zawisłaby nad Europą katastrofa.

„N. Fr. Presse”, przedstawiając obraz obecnej sytuacji międzynarodowej, pisze:

Państwa bałkańskie powzięły w tych dniach dwie uchwały, z których jedna jest ostrzejszą, druga słabszą. W tych uchwałach odzwierciedla się z jednej strony silny zamiar wywarcia jaknajwiększego nacisku, na Turcję, z drugiej strony obawa o konsekwencje, jakiego nieopatrzne zerwanie nici pokojowych wywołać musiało.

W pierwszej uchwale powiedziano: Państwa bałkańskie równocześnie z wręczeniem Porcie noty mocarstw zapowiedzą zerwanie konferencji pokojowej i wypowiedzenie zawieszenia broni. Druga uchwała jest już znacznie osłabiona i oświadcza, że nota państw bałkańskich tylko wtedy będzie wystosowana, jeżeli Turcja na notę mocarstw da odpowiedź odmowną.

W rokowaniach rumuńsko-bułgarskich nie zaszło nic nowego. Rumuński minister Jonescu prawdopodobnie w najbliższych dniach opuści Londyn i uda się do Berlina, a następnie do Wiednia. Potrwa jeszcze długo, zanim nastąpi ostateczne uregulowanie konfliktu rumuńsko-bułgarskiego. Mocarstwa jednak mimo to nie tracą jeszcze nadziei, że wszystkie sprawy dadzą się załatwić pokojowo.

Mikołaj Paszicz.

„Czy będzie wojna z Austrią?” — Nikt nie wie. Spytajcie Paszicza — on wie; jeżeli potrzeba — Paszicz zrobi tak, że będzie wojna; jeżeli nie — wojny nie będzie. Paszicz myśli za wszystkich. Paszicz wie wszystko.

Taki jest „vox populi” w Serbii o Pasziczu.

czu — twierdzi znany publicysta rosyjski Otto, bawiący obecnie w Białogrodzie. Wpływ Paszicza na sprawy publiczne serbskie równa się prawie nieograniczonej władzy: Paszicz przeprowadza wybory, mianuje i obala ministrów, zawiera traktaty międzynarodowe, decyduje o wszystkim.

Skąd się bierze ta jego popularność i ta władza — jest zagadką. Klucz do jej rozwiązania kryje się głęboko w dziejach, charakterze i właściwościach życia publicznego Serbii. Paszicz nie jest mówcą — zarówno w prywatnej rozmowie, jak tembardziej na publicznej mównicy Pasziczowi trudno jest poprostu złożyć kilka zdań: „Vox populi” twierdzi tu znowu, że Paszicz tak tylko udaje, aby tem łatwiej ukryć swoje myśli. Nie jest on także dziennikarzem, ciętym publicystą, nie ma żadnych jawnych świetnych talentów — bo, ownika, męża stanu, wodza stronnictwa.

W tej samej staroradykalnej partyi, która obecnie rządzi i do której Paszicz należy, są tak utalentowani ludzie, jak Stefan Proticzi, tegi publicysta i Lazar Paczu, świetny mówca. I jeżeli jedni mają Paszicza za mędrca poprostu, to są i tacy, którzy mówią, że jest to człowiek bez zdolności i z niższą od średniej inteligencyą — chaotyczna głowa. A jednak „chaotyczna głowa” rządzi.

Przymiot, który mu zapewnia władzę i rządy, jest niezbyt wysokiej jakości moralnej i umysłowej, a jednak nieraz wystarcza on mężom stanu: jest to poprostu genialny niemal spryt. Paszicz jest czysto po barbarzyńsku, po chłopsku chytry; chytry i cierpliwy. W tej jego negatywnej i czysto passywnej zalecie kryje się tajemnica jego powodzenia. Umiejąc się orientować w „drobnomocarstwowej” polityce bałkańskiej, pełnej intryg i różnych zakulisowych wpływów, Paszicz potrafił przeczeekać wszystkich swoich rywali, serbskich polityków. Ludzi z talentem i inicjatywą on sam wysuwał na pierwszy plan, pozwalał, żeby doznały zawodu publicznie pokładane w nich nadzieje, gdy nie mogli w całości urzeczywistnić swych idei i projektów.

Rywalę więc upadli, a Paszicz zresztą wysuwał się na ich miejsce, wcielając w życie to z ich projektów, co miało możliwość realizacji. Serbia, państwo małe i słabe, zmuszone prowadzi politykę lawirowania i kompromisów, politykę wyczekującą raczej i bierną, potrzebowała właśnie takiego dyplomaty i męża stanu. Stąd Paszicz może być uważany niejako za wcielenie, za symbol polityki i dyplomacji serbskiej.

Ciekawe jest, że Paszicz przed obecną ogromną i powszechną popularnością miał czasy również wielkiej niepopularności. Różne przecho-

dził on koleje; a karyera jego jest niezmiernie interesująca.

Paszcz ma obecnie 68 lat. Urodził się w roku 1844 w Zajeczarze, we wschodniej Serbii, gdzie w roku 1883 wybuchł bunt chłopski przeciwko próbie króla Milana rozbrojenia ludu; bunt ten jest też w historii serbskiej jako „zajeczarska buna”. W roku 1878 Paszcz został po raz pierwszy wybrany posłem do „skupczyny”, a podczas „buny” był już wybitnym członkiem staroradykalnej partii, która prowadziła zaciętą walkę z Milanem. Obie strony nie krępowały się w wyborze środków, choć z różnych brały je arsenale. Milan stosował dzikie represje, radykali niesłychaną demagogię. „Naprawdę orzecie ziemię, bracia—mówił radykalny agitator—król Milan i tak już wczoraj w nocy w Wiedniu przegrał w karty wasze grunta...” I chłopci zaprzestawali uprawy ziemi, przeklinając Milana... „Zajeczarska buna” została stłumiona z azyatyckim okrucieństwem. Przewrotny jednak Paszcz w samym jej początku uciekł przez Węgry do Bułgarii; zaocznym wyrokiem skazany został na śmierć...

Wywołana przez Milana w celu odwrócenia uwagi ludu od spraw wewnętrznych kraju wojna serbsko-bułgarska skończyła się zupełną klęską Serbii; Milan chciał uciekać za granicę, ale zatrzymany przez poddanych, musiał pozostać w kraju; po dwóch latach ciągłej walki z partią radykalną musiał w r. 1887 abdykować na rzecz syna Aleksandra. Partya radykalów przyszła do władzy. Skazany ongi na śmierć Paszcz jest po kolei to prezesem „skupczyny”; to prezydentem ministrów, w r. 1893 zostaje mianowany posłem w Petersburgu. Lecz kiedy w r. 1894 powraca z zagranicy Milan, Aleksander wykonywa zamach stanu i na pięć lat nastaje okres zupełnej samowoli okrutnego i bezmyślnego królika. Partya radykalów znowu przechodzi do opozycji Paszcz z nią.

W drugiej połowie tego okresu zaszedł fakt, który silnie zaważył w życiu i karyerze Paszcza. Na eks-króla Milana wykonano tajemniczy zamach. Powszechnie przypisywano go królowi Aleksandrowi, który chciał się przez zamach uwolnić od ojca, a przez represję za zamach — od radykalów. Jeżeli pierwsze mu się nie udało, to zato drugie wykonał w całej pełni. Zaden z wodzów radykalów nie zdołał uciec, wszyscy znaleźli się w rękach Aleksandra i Milana, zaciętego ich wroga. Wyroki śmierci były już na nich postanowione, lecz nie wykonano ich wskutek interwencji dyplomatów rosyjskiej, która popierała radykalów, jako wrogów Austrii. Ale wszyscy zostali skazani na długoletnie więzienie. Między innymi, wspomniany już Stojan Proticz, obecny minister spraw wewnętrznych, dwa lata spędził w więzieniu w strasznych warunkach, na gołej cementowej podłodze, przykuty na łańcuchu; obecny prezes klubu staroradykalów, arcybiskup Kosta Dziurycz (Gjurić) taką samą odcierpiał „karę” po uprzednim pozbawieniu go godności kapłańskiej i brody. Tylko jeden Nikola Paszcz, skazany na 5 lat więzienia, został natychmiast uwolniony. Przyczyną tego są do tej pory nieznane — fakt był jeden, że Paszcz tymczasem stracił popularność; oskarżono go o odstępstwo a nawet zdradę; pewnym było tylko, że podczas sądu Paszcz, w przeciwieństwie do swoich towarzyszy składał bardzo miękkie i kompromisowe oświadczenia. W każdym razie po tym procesie Paszcz na kilka lat stał się politycznie niemożliwym.

W roku 1903 spiszek oficerski zamordował Aleksandra i Dragę i dokonał zamachu stanu, który w ścisłym porozumieniu z partią radykalną wyniósł na tron Karageorgiewiczów.

Niepopularność Paszcza i powszechna antypatia do niego, jako do odstępcy, była jeszcze tak wielką, że podczas pierwszych dokonywanych po przewrocie wyborów do „skupczyny”, zaden okrag nie chce go mieć w spisie swoich kandydatów. Jego przyjacieli jednak i towarzyszy partyni, wspomniani Proticz, Paczu, Dziuricz nie opuszczają go i Proticz w dzień swego wyjścia z więzienia odbywa z Paszczem pod ręką demonstracyjny spacer po ulicach Białogrodu. Paszcz sam też nie traci ducha, jeździ, agituje, pozyskuje ludzi i wreszcie dobija się tego, że jeden z wpływowych staroradykalnych chłopów stawia jego kandydaturę i przeprowadza jego wybór na posła. A za trzy lata Pa-

sacz jest już faktycznym rządcą Serbii.

Taką jest przeszłość i terażniejszość Paszcza, serbskiego prezydenta ministrów, wroga Austrii, przeciwnika hr. Berchtolda, drugiej głowy sojuszu bałkańskiego. Ma on teraz przeprowadzić porozumienie z Austrią, zawrzeć korzystny pokój z Turcją, uspokoić szat wojenny w swym własnym kraju i wprowadzić go na tory kulturalnego rozwoju po zwycięskiej wojnie. Te jednak zadania przerastają bodaj siły i środki umysłowe tego lokalnego serbskiego geniusza.

Pisma w sprawie wychowania.

I.

Niedawno felietonista „Rozwoju” w „Kronice tygodniowej” (z dnia 4 stycznia r. b.) silnymi słowami potępiał klasycyzm, który tyle czasu, tyle wysiłków umysłowych kosztuje młodzież, kształcąc się w średnich zakładach naukowych.

Z nieminiejszą energią przeciw nauce łaciny i greczyzny przemawia Jan Baudouin de Courtenay, europejskiej sławy językoznawca, profesor uniwersytetu w Petersburgu.

Niedawno wyszła nakładem redakcji „Ruchu” w Warszawie broszura tego autora pod tytułem „Wychowanie współczesne, jako stała przyczyna zdenerwowania”.

Oto kilka wyjątków znamiennych.

„Ideałem wychowawczym... pozostaje wszechstronne wykształcenie, oparte na naiwnej fikcji wszechczłowieka i t. zw. harmonijnego rozwoju wszystkich stron umysłowości czyli „wszystkich władz umysłowych.”

„A tymczasem jakie są rezultaty tego harmonijnego rozwoju wszystkich stron umysłowości? Oto poddani tym operacjom pedagogicznym młodzieńcy i dziewczęta, straciwszy na przyswajanie sobie wszelakich mądrości ośm do dziesięciu lat, po skończeniu szkoły nie rozumieją wcale życia, nie umieją patrzeć, spostrzegać, porównywać i wnioskować. Noszą w swych głowach ochłapy różnych mądrości i głupstw uczonych, a nie umieją dawać sobie rady w najpospolitszych zdarzeniach życiowych. Nie rozumieją tego, z czym się codziennie stykają.”

Po tych ogólnych uwagach o wychowaniu współczesnym szkolnym przechodzi autor do języków starożytnych.

„Klasycyzm szkolny jest prawdziwym nieszczęściem wychowawczym. Jest to smutny objaw niewolnictwa wobec Rzymu i greków. Gdyby Grecy i Rzymianie mieli byli obowiązek uczenia się jakichś języków „klasycznych”, my z pewnością byłibyśmy wolni od tego jarzma.”

A dalej czytamy:

„Dziś oglupiają za pomocą języków klasycznych, oraz za pomocą bezmyślniej i nieudolnej gramatyki języka „ojczystego”, t. j. wykładowego.”

Pomijamy uwagi autora o wykładzie innych przedmiotów, jak: języków obcych, historii powszechnej i ojezyskiej, literatury, a także matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych, gdyż w tych uwagach skrytykowane są wadliwe metody, stosowane częstokroć, a nie zakres nauki. Kwestya metody zaś nadaje się do rozbioru w czasopismach specjalnych i nie byłaby na miejscu w „Rozwoju”.

Autor dowodzi, że dzisiejsza szkoła działa na młodzież wysoce denerwująco i przedstawia własny pomysł reformy.

Na pierwszym planie stawia pracę obowiązkową (fizyczną) i rozwiązywanie zadań praktycznych.

Co do nauk szkolnych, uważa tylko drobną cząstkę wiedzy za obowiązkową. Obok zaś tej cząstki, wspólnej wszystkim uczniom szkoły, żąda specjalizacji już od najmłodszych lat. „Zauważwszy w dziecku zdolności wybitne w tym lub owym kierunku, powinniśmy je kształcić w tym właśnie kierunku.”

„Następnie powinniśmy postawić szkołę tak, ażeby wychowujący się w niej chłopiec lub dziewczyna byli każdej chwili zdolni do życia praktycznego. Takie postawienie szkoły rozwija w uczniach zadowolenie z siebie i błogie poczucie, że się nie jest pasywnym. Wszelkie zdenerwowanie wtedy jest wykluczone.”

„Egzaminy miałyby tylko wtedy sens, gdyby je składano z wybranych dowolnie przedmiotów”. „Wtedy możnaby egzaminować poważnie, gruntownie, w ciągu dość długiego czasu, bez żadnych pobłażeń i względów pobocznych”.

Zdawanie egzaminów z jakich 15—20 przedmiotów, potrzebne do otrzymania dyplomu, nazywa autor „prostą formalnością, będącą albo ciężką torturą, albo też komedią”.

Kończąc ten rozdział, pisze:

„Zarówno bezmyślnie egzaminy, jako też cały bezmyślny system pedagogiczny, będącym źródłem zdenerwowania, są wielką chroniczną i endemiczną zbrodnią pedagogiczną”.

Wspomnieliśmy, że autor stawia na pierwszym planie w szkole pracę obowiązkową. Dodamy, że ma to być praca dla dobra społecznego, co jest zaznaczone wyraźnie; dalej, że chodzi prawdopodobnie o pracę mięśni raczej, niżeli o umysłową. Czytamy bowiem:

„Ze stanowiska społecznego praca obowiązkowa ma niepospolitą wyższość nad gimnastyką i nad sportem wszelakim”.

„Praca obowiązkowa jest najlepszym środkiem od neurastenii i zdenerwowania wogóle”.

Nie mógł autor mieć na myśli pracy obowiązkowej jakiegokolwiek. Bo i dziś uczeń bywa obarczany pracą obowiązkową, niekiedy nawet nad siły. Ale podejmuje ją przede wszystkim dla dobra własnego, nie zaś dla dobra społecznego, a następnie—jest to praca wyłącznie umysłowa.

Krótkie, przytoczone tu wyjątki z broszury nie dają wyobrażenia o żywości stylu, o porównaniach dowcipnych bardzo, a co najważniejsza, o gorącym poczuciu dobra młodzieży.

Z żalem wstrzymujemy się od polecenia jej szerokim kręgom czytelników, mając na uwadze kilka wycieczek autora przeciwko katechizmowi i t. d.

W końcu zaznaczamy, że p. Jan Baudouin de Courtenay, podobnie jak nasz felietonista, ograniczyć chce trwanie nauki w szkole średniej do lat 5 lub 6.

S. R.

Gdzie można nabywać wyroby ludowe?

Pisze o tem „Kuryer Kaliski”.

Niejednokrotnie przedstawiciele inteligencji, którzy się zachwycali mocą, deseniem, barwą wyrobów ludowych, wyrażają żal, iż nie wiedzą, gdzie je można nabyć. W okolicy o pięć mil odległej od miejscowości, gdzie się znajduje spółka tkaczy, włościanie, ujrawszy barwne fartuszki, a zdziwieni, że kosztuje tylko czterdzieści złotych, zapytali: „gdzie można kupić? to prawdopodobnie wyrób naszych ludzi, polaków!”

Jeden z członków frampolskiej spółki tkaczy, człowiek z ludu, powiedział trafnie; „właśnie to jest wielkim nieszczęściem nas, polaków że my siebie za mało znamy”.

Do firm, w których można nabywać w większej ilości i w pojedynczych egzemplarzach, tworzy przemysłu ludowego, należy „Spółka tkaczy frampolskich”.

Masteczko Frampol leży w lubelskim, w powiecie zamojskim, na pograniczu powiatów; zamojskiego, biłgorajskiego i janowskiego. Przemysł tkacki oddawna tam istniał, na dobre jednak się rozwinął i na zasadach spółki się zorganizował dopiero po roku 1895. Istniała tam szkoła tkacka, parę lat temu zamknięta. Spółka stale posiada na składzie; ręczniki kilku gatunków w cenie od 55—75 kop.; za egzemplarz (na szczególną uwagę zasługuje ręcznik z barwnym typowym szlakiem swojskim), prześcieradła w cenie od 2 rb., portyery w cenie od 6 rb. para, fartuszki z barwnym szlakiem kilka gatunków w cenie od 60 kop. za sztukę, fartuszki kolorowe bawełniane w cenie 80 kop., wełniane w cenie 1 rb., chustki mniejsze w cenie od 60—65 kopiejek za egzemplarz, większe po dwa ruble za sztukę, szale męskie na bluzki od 25 kop. za łokieć. Towary spółka wysyła za gotówkę oraz za zaliczeń em.

Wysoce interesujący jest sklep wyrobów przemysłu ludowego „Pomoc” w Lublinie.

Między innymi są tam noże i widelce z napisem na stali; „Grzechowiak ze Siopnicy”. Cena tużna wynosił rb. 1 kop. 20.

Sklep jest posiadaczem wytworów przemysłu

ludowego z najrozmaitszych okolic kraju. Są tu materiały z lubelskiego, są kujawskie, są kurpiowskie. A każdy egzemplarz posiada własną, odrębną duszę, własną indywidualność tak wybitną, że w niczem nie jest podobny do obok i dalej na placach leżących sąsiadów.

Sklep posiada kilkanaście gatunków ręczników w cenie od 3 rb. za pół tuzina, fartuszki, płótna na prześcieradła od 40 kop. za łokieć, płócienna na ściertki do szklanek od 16 kop. za łokieć, płótno kurpiowskie na worki od 18 kop. za łokieć, materiały łowickie na pokrycie otoman, portyery ze szlakami, najrozmaitsze materiały na ubrania damskie, pończochy damskie, kołnierze, chodniki, sznury, szpagaty, pasy, wstążki, pudełka rzeźbione w cenie od 3 rb. do 8, noże, widełce, scyzoryki, noże do rozcinania kariek w książce, kałamarze, przyciski, tace, kule tenisowe, koszyki, sita, artystyczne wyroby gliniane, siatki, koronki, guziki, najrozmaitsze zabawki dziecięce, nawet wachlarze i szpilki do kapeluszy. A wszystko jest dziełem ludu naszego.

Sklep posiada jeszcze jeden dział wyrobów, bardzo oryginalny i stanowczo najmniej znany, nawet znawcom przemysłu „domowego”. Są to litewskie materiały samodzielnego na ubrania męskie, wytworzone w warsztatach wileńskich pod kierownictwem znanej działaczki na tem polu p. Molówny, oraz w warsztatach innych kierowniczek, pod względem mocy i piękności przewyższające wyroby fabryczne.

Oprócz materiałów (na ubrania męskie) zwyciężających są też wyroby, naśladujące t. zw. wyroby angielskie. Wszystko w cenie od 1 rb. 60 kopiejek do 8 rb. za łokieć. Sklep ma także materiały na burki oraz na kurki myśliwskie.

A w oddzielnych pudełkach lalki w strojach ludowych, np. włościanka polska z grodzieńskiego, dziewczyna łowicka, kurawianka i t. d.

W guberni kaliskiej Lisków imponuje wyrobami tkackimi, cieszącymi się dużym uznaniem, a od pewnego czasu wyrabiane są tam zabawki, które oryginalnością i trwałością zwracają na siebie uwagę. Dzięki dzielnemu działaczowi społecznemu ks. Bliźnińskiemu, założono tamże kasę pożyczkowo-oszczędnościową, mleczarnię wzorową, zaprowadzono kursa rolnicze i t. d.

Mamy więc wyroby swojskie trzeba tylko posiadać odwagę z nich korzystać, wprowadzić je do życia osobistego i domowego. Wszak życie nasze prywatne przez naśladowanie, a raczej przez dosłowne kopiowanie gotowych, banalnych wzorów stało się czemś, co nas męczy i denerwuje.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rościslawa. Jutro Jaropelka.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Sąd” Czesława Halicza. Pocz. o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dobrze skrojony frak”. Początek o g. 4 pp. — „Złote runo” Przybyszewskiego. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Tajemnicza postać” Jerome’a. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ligia”. Początek o g. pół do 5 p p. — „Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jutro (w lok. własnym, Wólczńska nr. 25) zabawa kostymowa „Pod strzechą”.

Tow. abstynentów „PRZYSZŁOŚĆ”. Jutro wieczornica.

„LIRA” (Piotrkowska 91). Jutro w sali w Helenowie „Wielki bal maskowy”. Początek o godz. 10 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 w.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikolajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Szkoła fabryczna. Towarzystwo akcyjne „Leonhardt, Wosker i Girbardt” niezależnie od

płacenia składki na szkoły elementarne miejskie, utrzymuje własnym kosztem dla dzieci robotników fabrycznych szkołę elementarną o 3-ch oddziałach przy ul. Rzgowskiej, oraz dwa równoległe oddziały przy ul. Doroty, z językiem wykładowym polskim, a drugi — z niemieckim.

Pierwsza szkoła przygarnia 160, druga 200 dzieci.

Na terytorium fabrycznym założono ochronkę, do której uczęszcza 210 dzieci. Koszty utrzymania dwóch szkół i ochrony wynoszą 11,000 rb. rocznie.

(x) Tow. „Krzewienia Oświaty” zawiadamia, iż z powodów niezależnych od T. K. O. i od prelegentów odczytu zarówno d-ra M. Przedborskiej „O filozofii greckiej”, jak i d-ra M. Kaufmana „O tajemniczych własnościach krwi” zostają odłożone do następnej soboty i niedzieli.

(x) Z Resursy rzemieślniczej. Wobec szczupłości lokalu, zajmowanego przez Resursę, zarząd Resursy postanowił wyznaczyć Tow. pożyczkowo-oszczędnościowemu rzemieślników chrześcijan lokal, zajmowany w gmachu Resursy, z dniem 1 lipca r. b.

W dniu 25 b. m. w sali Helenowa odbędzie się zabawa taneczna dla członków Resursy, ich rodzin oraz zaproszonych gości.

Zarząd Resursy dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta wypadła jaknajlepiej.

(x) Z cechu majstrów pończosznicych. W niedzielę dn. 19 b. m. o godz. 3 po poł., w lokalu p. Pascha przy ul. Nawrot nr. 25, odbędzie się generalne zebranie członków cechu.

Na porządku dziennym znajduje się szereg ważnych spraw, wobec czego pożądana jest obecność wszystkich członków.

(h) Zebranie fryzjerów. W poniedziałek 20 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu Resursy rzemieślniczej odbędzie się zebranie ogólne fryzjerów.

(x) Ze Stow. sług katolickich. Rachunek z przedstawienia w teatrze popularnym w dniu 16 grudnia na cel Stowarz. sług katolickich przedstawia się, jak następuje: Dochód z biletów wraz z dodatkami 476 rb. 65 kop., programy 73 rb. 45 kop. Razem 550 rb. 10 kop. Wydatki: teatr 150 rb., podatek — 22 rb. 47 kop., drobne wydatki 5 rb. 50 kop. Razem 177 rb. 97 kop. Czysty zysk 372 rb. 13 kop.

(x) Ze Stow. odlewników. W niedzielę d. 19 stycznia r. b. odbędzie się roczne ogólne zebranie członków w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ulicy Włodzkiej nr. 117 o godzinie 10-ej rano.

(x) Wielka reduta aktorska odbędzie się nieodwołalnie dnia 3 lutego w poniedziałek.

Artyści teatru polskiego dokładają wszelkich starań, aby zabawa ta, ostatnia w obecnym krótkim karnawale, najmilej zapisała się w pamięci łodzian humorem, wykwintem i świetnością.

Artystyczny współdziałal przyrzekli: pani Mery Mrozińska, świetna jedyńca warszawskiego „Momusa”, Tadeusz Ulanowski, znakomity konferienciere, p. Butrymowicz, art.-malarz, oraz p. Konrad Tom.

„Reduta aktorska” odbędzie się w salach teatru polskiego i po raz pierwszy otwierającej swe podwoje wielkiej sali koncertowej połączonej z widownią teatru.

(x) Z „Lutni”. Pragnąc dać możliwość członkom i wprowadzonym przez nich gościom zabrać się ochoczo, a niedrogo, „Lutnia” urządza w niedzielę dnia 19 b. m. podwieczorek taneczny. Jest nadzieją, że liczne rzesze tancerzy i tańcerek pośpieszą na to wezwanie, aby przy dźwiękach doborowej orkiestry i pod wodzą dzielnych wodzirejów użyć milej i bezpretensjonalnej zabawy, która rozpocznie się o godz. 6-ej po południu.

(x) Z „Harmonii”. Jutro T-wo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” dla członków swych w lokalu własnym przy ul. Głównej nr. 62 urządza skromny „Wieczorek taneczny”, na który członków swoich i ich rodziny zaprasza. Początek o godz. 9 wiecz.

(x) „Pod strzechą”. Prawdziwą niespodziankę szykuje Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi swym członkom i zaproszonym gościom. Sala Stowarzyszenia (ul. Wólczńska nr. 23) przybrała na jutrzejszą zabawę kostymową charakter zagrody włościańskiej: punktualnie o 12

w nocy z pod strzechy wyskoczą cztery pary, które odtanczą dziarskiego mazura.

Zabawa zapowiada się pod każdym względem znakomicie i z pewnością poważnie zasilił szczypty fundusz szkolny stowarzyszenia.

Kostiumy nie obowiązują; wystarczającym jest strój wieczorowy.

(x) Z Tow. zwolenników sportu. W sobotę, dnia 18 b. m., w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108, odbędzie się zabawa taneczna dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz zaproszonych gości.

Jak zwykle, u zwolenników sportu, zabawa zapowiada się bardzo dobrze.

(x) „Bal śnieżny”. Jutrzejszy „Bal śnieżny” na korzyść Szkoły Rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności w sali koncertowej Vogla — zapowiada się świetnie.

Cel zabawy wysoce szlachetny, bo idzie o uczelnię przysparzającą społeczeństwu uzdolnionych pracowników w rzemiośle.

Prawdopodobnie też rojno i gwarno będzie jutro w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, zamienionej na balową i gustownie udekorowanej.

(a) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmy „Hurwicz i syn”.

Komisarzem masy upadłości mianowany został adwokat przysięgły p. Józef Kohn.

(a) Zebranie wierzycieli. W nadchodzącą środę dnia 22 b. m. w lokalu giełdy łódzkiej (Piotrkowska 87) odbędzie się zebranie wierzycieli upadłej firmy łódzkiej „Stomieński i S-ka”.

Firma proponuje wierzycielom, których liczba dosięga 40, regulację długu w stosunku 30 kopiejek za rubla.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. Posiedzenia zjazdu sędziów pokoju odbędą się w dniach 20, 21, 23, 24 i 27 b. m. w wydziałach karnym i cywilnym.

(a) Gmach na szkołę dentystyczną. Lekarz-dentysta, p. Adolf Żadiewicz, przystępuje w roku bieżącym do budowy własnego gmachu, w którym urządzona będzie szkoła dentystyczna, klinika, laboratoria i t. d. Gmach, którego koszty budowy wraz z urządzeniem wewnętrznym, obliczono na 150,000 rb., stanie na zakupionym placu przy ul. Piotrkowskiej nr. 164.

(a) Sąd gminny bałucki ma do rozstrzygnięcia corocznie przeszło 13000 spraw cywilnych i karnych.

Do jurysdykcji jego należą osady Bałuty, Nowosolna, Radogoszcz i Zubardz, liczące 130 tys. mieszkańców, a z rokiem każdym ludność przedmięć się powiększa.

Już dziś liczba spraw, rozstrzyganych przez sąd gminny na Bałutach, jest przeszło sześć razy większa od przeciętnej w innych sądach gminnych.

Samych spraw mieszkaniowych w sezonie przeprowadzek rozstrzyga się na każdym posiedzeniu do 300 niekiedy. Kradzieże, nożowe rozprawy i rozboje, sprawy o przekroczenie przepisów akcyzy i t. d. dają codziennie kilkanaście spraw karnych, jakie muszą być niezwłocznie sądzone, gdyż w większości z nich przestępcy oczekują w kryminale wyroku sądowego. Co sobota odbywają się posiedzenia rad rodzinnych, na których sędzia rozstrzyga mnóstwo sporów.

Nic dziwnego, jeżeli w takich warunkach nieraz aż się przykrzy stronom cywilnym czekać na decyzję w ich sprawach, od których niekiedy byt ich zależy.

Etat sądu wynosi 1000 rb., płaca sędziego gminnego 500 rb. rocznie, sekretarzowi i na wydatki kancelaryjne 114 rb. 36 kop., miesięcznie, a pensję 7 kancelistom i pomocnikom sędziego gminnego p. Zawadzki płaci dotychczas z własnej szkatuły.

Wóci gmin Radogoszcz i Nowosolna powinni przedstawić mieszkańcom gminy na najbliższych zebraniach gminnych konieczność poprawy dzisiejszego stanu rzeczy, przedstawić odpowiednie projekty, a ci dla własnych korzyści uchwalą, aby wnieść do władz odpowiednie podania i z chęcią zgodzą się na stosowne obciążenie budżetu gminnego.

(h) O samowolę. Sąd gminny 3 okręgu powiatu łódzkiego skazał przed kilku dniami inż. Wiesława Gerlicza, dyrektora tow. łódzkich kolejek dojazdowych, na 14 dni bezwzględnej aresztu za samowolne zburzenie rynsztoku, jaki

na swoim gruncie w Helenówku wybudował Józef Szwalbe.

Przeciw wyrokowi temu obrońca inż. Gerlicza założył opozycję, motywując ją tem, że klient jego jako urzędnik 8 rangi nie może podlegać sąsiedztwu sędziemu gminnemu.

Ponieważ świadectwo na tę okoliczność przedłożone przez obrońcę w dniu wczorajszym, pochodzi z roku 1903 a nie bieżącego, sędzia rozprawę odroczył aż do czasu otrzymania z ministerjum świadectwa z r. b.

(a) **Aresztowanie aferzystów.** Agenci wydziału śledczego aresztowali wczoraj dwóch żydów, którzy pod pozorem wyrabiania pożyczki, naciągali łatwowiernych.

Manipulacja aferzystów polegała na tem, że skoro ktoś złapał się na ich anons, pomieszczony w pryncipalach krajowych i w Cesarstwie, i podał swój adres pod „poste restante 215“—zadali mu 3 rb. 75 kop., potrzebne rzekomo na opłacenie kosztów biura informacyjnego. Po wpłaconiu tej sumy, pomyslowi starozakonni pieniężnicy brali dla siebie i po kilku dniach zawiadawali klienta, że pożyczka nie może być mu udzieloną rzekomo z powodu jego niezdolności kredytowej.

Ofiarą oszustów padło wiele osób.

Aferzystów zdemaskował jeden z kupców w Cesarstwie, skąd jednak umknęli do Warszawy i dopiero w Łodzi wpadli w ręce policji.

(a) **Zabójstwo i samebójstwo.** W domu przy ulicy Długiej Nr. 76 od dłuższego czasu mieszkali małżonkowie Józef i Józefa Kucharscy wraz z 3-letnią córeczką Helenką.

Kucharskiemu przed dwoma tygodniami wymówiono miejsce w fabryce Wiślickiego (Długa 138), gdzie zajęty był jako robotnik. Żona Kucharskiego pracowała stale w fabryce Stillermana (Benedykta 72), i zarabiając trzy ruble tygodniowo, zmuszona była utrzymywać dom. Pomoc, chociaż niewielką, miała ona ze strony matki, zamieszkałej w tymże domu.

Zaślubieni przed pięciu laty małżonkowie żyli w ciągłej prawie niezgodzie. Zwykle będąc w stanie pijanym, Kucharski zapowiadał, że żonę i siebie zabije.

Wczoraj nad wieczorem do Kucharskiego przyszli jego znajomi Wacław Skowroński, zamieszkały przy ul. Pańskiej Nr. 69 i Feliks Szarpański, zamieszkały przy ul. Kościelnej Nr. 8. Spędzali oni czas na pogawędce.

Gdy powróciła z roboty Józefa Kucharska, mąż zaraz zażądał pieniędzy, wiedząc, że w czwartki odbywa się wypłata w fabryce. Żona z niechęcią dała półtora rubla, za co kupiono wódkę, piwa i przekąski i wspólnie się raczono. Kucharska zajęta była przygotowaniem kolacji.

Pod wyjściu Skowrońskiego i Szarpańskiego, Kucharski, dobrze już pijany, domagał się gwałtem, aby żona oddała mu resztę pieniędzy. Ta jednak odmówiła. Kucharski, zamknawszy wtedy drzwi mieszkania na klucz, prowadził dalej awanturę. Gdy Józefa zaczęła mu wymyślać, szalony małżonek chwycił za siekiere i zadał jej kilka razy w głowę. Kucharska padła na ziemię nieprzytomna.

Mała Helenka zaczęła płakać i krzyżeć. Zbiegli się domownicy, lecz drzwi zastali zamknięte. Kucharski mimo dobijania się nie otwierał ich. Tymczasem z mieszkania dolatywały jęki. Przybyła wkrótce policja i wezwany ślusarz drzwi otworzył.

Oczom obecnych przedstawił się straszny widok. Na ziemi leżała prawie bez życia Józefa Kucharska z tępeymi i ciętymi ranami na głowie. W parę minut skonała.

Na łóżku leżał Kucharski z poderzniętym brzytwą gardłem. Odwieziono go w stanie agonii do szpitala Czerwonego Krzyża.

Dzieckiem zaopiekowała się babka.

(a) **Ograniczenie miejsca zamieszkiwania.** Władze zabroniły zamieszkiwać w Warszawie, oraz w guberniach: warszawskiej, lubelskiej, piotrkowskiej i siedleckiej na czas trwania w tych miejscowościach stanu ochrony wzmocnionej osobom następującym: Adamowi Grygielskiemu, Andrzejowi Grebliowi, Edwardowi Burzyńskiemu, Rajnholdowi Kollerowi, Wincentemu Forysiakowi, Zygmuntowi Szymafińskiemu, Karolowi Janickiemu, Frajdzie Galonowej, Wolfowi i Mendlowi Gelbartom, Jakóbowi Goldmanowi, Herszowi Danielewiczowi, Fiszlowi Silberbergowi, Abra-

mowi Silbergowi, Jakóbowi Zejligfeldowi Berkowi Kantorowiczowi, Joskowi Morgentelowi, Łai Nissenholtzowej, Herszowi Henochowi Perkalowi, Jakóbowi Benjaminowi Rozenwaldowi, Abramowi Ickowi Rubinowi i Esterze Szpigelowej.

(h) **Drugi żart.** Sąd gminny na Balutach rozważał w dniu wczorajszym sprawę 24-letniego Wacława Michalskiego, oskarżonego o kradzież 2 kur w kurniku Józefa Tomczaka. Na sądzie Michalski przyznał się do winy, tłumacząc się, że będąc pijanym, zabrał kury dla żartu. Sędzia skazał M. na 4 miesiące więzienia.

(a) **Wybuch.** Wczoraj w fabryce Haasego i Krauzego, przy ul. Staro-Wólczańskiej nr. 12, nastąpił wybuch benzynowego motoru, wprowadzającego w ruch dynamo-maszynę. Pracujący opodal robotnik, Franciszek Saar (zamieszkały w Nowych Chojnach) został ugodzony odłamkami aparatu. Skutkiem odniesionych ran Saar wkrótce zmarł.

(p) **Z głodu i zimna.** Na ul. Brzezińskiej nr. 2, znaleziono J. B., handlarza ulicznego, lat 35, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu i zimna. Nieszczęśliwym zaopiekowała się publiczność.

(p) **Zamach samobójczy.** W domu przy ulicy Przejazd nr. 20 usiłowała otruć się jakimś płynem 25-letnia służąca, Fr. Kr. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(h) **Kradzieże.** Onegdaj za pomocą podrobionego klucza niewykryci złoczyńcy skradli z mieszkania Chny Mazer (Gubernatorska 57) różne rzeczy, wartości 140 rb.

— (a) Ze sklepu Szlamy Szyndlera, przy ul. Krótkiej nr. 7, skradziono towary na sumę 200 rb.

(h) **Stróż złodziejem.** Zamieszkała przy Nowym Rynku nr. 6 Tekla Kurulska zawiadomiła wydział śledczy, iż przed trzema miesiącami zostawiła koszyk z rzeczami u stróża, przy ul. Składowej nr. 12. Gdy wczoraj odebrała koszyk, zauważyła brak rzeczy, wartości 40 rb. Policja stróża aresztowała.

(h) **Drobny ogień.** Dziś, o godz. 1 min. 30 w nocy w domu przy ul. Tramwajowej nr. 15, zapaliła się ściana w mieszkaniu parterowym od pieca. Zanim przybyła straż ogniowa, pożar ugasili domownicy. Straty małe.

(a) **Komitet budowy kościoła katolickiego w Zgierzu,** zatwierdzony przez władzę właściwą, utworzyli: ks. Michał Stefański, proboszcz miejscowy, Teofil Maks, Julian Napieralski, Ignacy Hordliczka i Teofil Modro—w charakterze członków.

(a) **Nowe towarzystwo akcyjne.** Mieszkańcy Zgierza, przemysłowcy Stanisław Lorentz i Teofil Maks czynią starania u władz o zalegalizowanie ustawy „Tow. akc. przemysłu górniczego Alma“.

(a) **Zebrańie tkaczy w Zgierzu.** W niedzielę nadchodzącą w lokalu Bernekiera przy ul. Średniej w Zgierzu odbędzie się roczne zebranie ogólne tkackich majstrów zarobnych.

(a) **Z „Harmonii“ zgierskiej.** W niedzielę nadchodzącą w Zgierzu odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. muzyczno-szpiewaczego „Harmonia“.

(a) **O budowę domu modlitwy w Andrzejowie,** gminy Nowosolna, w pow. łódzkim, rozpoczęli u władz starania tameczni ewangelicy.

(a) **Z Konstąntynowa.** W dniu 26 b. m. w Konstąntynowie, odbędzie się zebranie ogólne członków 2-giej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, w lokalu własnym, mieszczącym się w domu Apta, przy ul. Długiej.

(Obser.) **Z Pabianic.** W dniu 23 b. m. odbędzie się w sali „Domu ludowego“ przy ulicy Długiej ogólne zebranie członków pabianickiego tow. naukowego, na którym zostaną dokonane wybory członków nowego zarządu.

(h) **Z Piotrkowa.** Wczoraj agenci wydziału śledczego aresztowali we wsi Działoszyn jednego z bandytów, którzy dokonali napadu na żydów, jadących z Żarnowa do Piotrkowa i zrabowali im kilkaset rubli.

Bandyta ten posadzony jest także o udział w napadzie pod Noworadomskiem, gdzie jadącym żydom zrabowano 2,500 rb.

Przy aresztowanym znaleziono mauzer, kilkaset rubli oraz inne rzeczy.

Aresztowanego osadzono w więzieniu piotrkowskim.

Z KROLESTWA.

Tajemniczo aeroplan. „Russkoje słowo“ donosi: „Do zarządu policji w Płoskirowie zgłosił

się sołtys wsi Wachilówki i opowiedział, co następuje:

„Wieczorem zauważył na polu jakąś maszynę z dwójgim ludzi. Sołtys podszedł bliżej i przekonał się, że jest to aeroplan. Wówczas zapisał urzędowo lotników w ostrej formie, co zaszła i skąd się tu zjawili. Ci, zamiast odpowiedzi, pochwycili go za kołnier, wciągnęli pręmcą do aeroplanu, mimo protestu, płaczu i prośby starosty, aby „uwolnili jego duszę na pokutę“.

Na aeroplanie w powietrzu lotnicy zażądali od niego potrzebnych informacji, a następnie pod miasteczkiem Barem wyrzucili go na ziemię w odległości 60 wiorst od Wachilówki. Aeroplan pomknął w nieznanym kierunku.

Obecnie policja poszukuje tajemniczych lotników. Przypuszczają, że był to aeroplan austriacki.

Konfiskata. № 2 tygodnika, wychodzącego w Sandomierzu p. t. „Sandomierzanin“, został skonfiskowany za artykuł: „Czy naprawdę taniej u żydów niż w polskich sklepach?“

Wiadomości zamiejscowe.

Ślub w Żywcu, a król Ferdynand. W czasie uczty po ślubie arcyks. Mechtyldy z ks. Olgierdem Czartoryskim, przybył do zamku w Żywcu kuryer króla Ferdynanda bułgarskiego z podarunkami dla młodej pary. Kuryer przywiózł dla panny młodej cenną bransoletę, dla pana młodego wielką wstęgę orderu Aleksandra. Ks. Czartoryski przed samym wybuchem wojny bawił w gościnie u króla Ferdynanda w Sofii.

Polski ślub kąpielowy w Biarritz. Francuskie dzienniki donoszą o błazeńskim ślubie, jaki odbył się temi dniami w Biarritz.

P. Marya Spokorny z Warszawy wyszła za mąż za p. Stefana Malinowskiego i z tej okazji odbywają się takie fety, że całe Biarritz jest poruszone. Między innymi sprowadzono z Warszawy około pięćdziesięciu gości weselnych specjalnym pociągami, co musiało wcale nieźle kosztować. W dzisiejszych czasach wyrzucać bająskie sumy, byle tylko odegrać wobec cudzoziemskich spektatorów rolę „polskich magnatów“ jest zwykłym sobie błazeństwem.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 16 stycznia (P.) Rada ministrów zatwierdziła wnioski o zwrocie opłat celnych przy wywozie wyrobów rosyjskich zagranicę, o przywozie bez opodatkowania produktów zagranicznych dla wyrobu towarów na eksport, o rozprzestrzenieniu działania artykułu 194 ustawy paszportowej na paszporty bezpłatne, wydawane robotnikom, udającym się do robot polnych w Niemczech.

PETERSBURG, 16 stycznia (P.) Według przeważającej opinii tutejszej, położenie w Europie naogół przedstawia się bardzo niebezpiecznie dla pokoju powszechnego.

PETERSBURG, 16 stycznia (P.) Zarządzający ministerjum spraw wewnętrznych Makłakow ma zamiar udzielić Dumie wyjaśnień w sprawie wyborów do Dumy.

Przed Makłakowem przemawiać będzie Cha-ruzin.

PETERSBURG, 16 stycznia. (wł.) Pisma podają, że Minister Makłakow nie zgadza się co do niektórych szczegółów projektu reformy policji, już opracowanego, wobec czego projekt wzięty będzie na nowo do opracowania.

PARYŻ, 16 stycznia. (wł.) Przy trzecim głosowaniu próbnym otrzymali głosów: Pams 323, Poincare 309, Ribot 11, Delcasse 2, Deschanel 1.

Głosujących było razem 646.

PARYŻ, 16 stycznia. (wł.) W ostatniej przerwie pomiędzy głosowaniem 2 i 3 starano się nakłonić Poincarego do zrzeczenia się kandydatury, ponieważ partii republikańskiej zależy na tem, aby nowy prezydent przeszedł jaknajwiększą ilością głosów, co dowiodłoby siły i solidarności republikańskiej.

LWOW, 16 stycznia. (wł.) Dziś odbyły się wybory nowej rady do zarządu miejskiego. Złożono 11,000 głosów. Na listę zjednoczonych komitetów narodowych złożono 8,100, na opozycyjną—2,750. Najwięcej głosów zyskali kandydaci klubu miejskiego, narodowej demokracji i postępowej demokracji.

BERLIN, 15 stycznia (wł.) Osoby, zbliżone do rządu zapewniają, że ambasadorowie otrzymali od Turcyi wiadomość, iż na notę mocarstw nie będzie mogła dać odpowiedzi, ponieważ na oddanie Adrianopola nie zgadza się.

ATENY, 16 stycznia (wł.) Wiadomość o zatopieniu torpedowca przez turecki krążownik „Medziej” wywołała tu nieopisane wrażenie. Przypuszczają tutaj, że jest to wina prawdopodobnie gęstej mgły na morzu, wobec czego torpedowiec grecki nie spostrzegł krążownika; gazety domagają się, aby przez energiczną akcję floty greckiej powetować tę klęskę.

WIEDEN, 16 stycznia (wł.) „Politische Korrespondenz” donosi, że Bułgaria pragnie wojny gdyż jest doskonale zorganizowana: w wojsku panuje zapał, żołnierze rwą się do boju, chcąc zdobyć Konstantynopol, ponieważ podobna sposobność może się już nie trafi. Bułgaria będzie za wznowieniem wojny.

WIEDEN, 16 stycznia (wł.) Bawią tutaj obecnie wybitni politycy polscy, mianowicie: Jaworski, Korytowski, dr. Leo, Abrahamowicz i Stapiński, którzy będą obradowali nad sprawą uniwersytetu lwowskiego.

WIEDEN, 16 stycznia (wł.) Nadchodzą tutaj wiadomości, że Serbia udzieli pomocy Bułgarii i da jej 60 tys. wojska do dyspozycji częścią na Adrianopol częścią na Czataldże.

LWOW, 16 stycznia (wł.) Odbywają się tutaj wybory do rady miejskiej. Wybranych ma być 100 radnych. Wybory odbywają się w spokoju, bez nadużyć. Uprawnionych do głosowania 15,800 wyborców, głosować zaś będzie prawdopodobnie tylko 80 proc.

KRAKÓW, 16 stycznia (wł.) W kościele Karmelickim zrabowano wota, perły i krzyże.

LONDYN, 16 stycznia (P.) W izbie gmin rozpoczęło się trzecie czytanie bilu o home rule.

PARYŻ, 16 stycznia. (wł.) Walka o wybory prezydenta wzrasta coraz bardziej pomiędzy Pamssem i Poincarem. Pams agituje ostentacyjnie za sobą, podczas gdy Poincare usiłuje dowieść, że on nie potrzebuje agitacji, ponieważ jego działalność, zwłaszcza jako ministra spraw zagranicznych, przemawia sama za sobą.

Wobec braku absolutnej większości, należy być przygotowanym na różne niespodzianki. Clemenceaux daje do zrozumienia, że nie miałby nic przeciwko kandydaturze Delcasse'go, którego sam niegdyś obalił.

LONDYN, 16 stycznia. (wł.) Według autentycznych zapewnień, ambasadorowie zgodzili się na propozycję Niemiec i zredagowali notę w łagodniejszym tonie. Nota ma być jutro wręczona, a odpowiedź Turcyi nastąpi za kilka dni.

PARYŻ, 16 stycznia. (wł.) Według doniesień z Konstantynopola, sytuacja ma się ku lepszemu z powodu, że Turcyja prawdopodobnie oświadczy gotowość do możliwych dla niej ustępstw.

LONDYN, 16 stycznia. (wł.) Pomimo zapewnień rządu rumuńskiego, że bułgarsko-rumuński stosunek jest dobry, oświadczają koła poinformowane, że stosunek ten nie poprawił się wcale; dotychczasowe rokowania pozostały absolutnie bez rezultatu. Garnizon w Sulimie otrzymał rozkaz, aby był w pogotowiu do mobilizacji.

KONSTANTYNOPOL, 16-go stycznia. (wł.) Sułtan oświadczył korespondentowi Sabach, że w obecnym czasie obowiązkiem wszystkich Turków jest utrzymać jedność; zarządzenie zaś Turcyją niechaj pozostawią wszyscy sułtanowi, który, jako konstytucyjny monarcha, ma tylko dobro kraju na względzie.

KONSTANTYNOPOL, 16-go stycznia. (wł.) Dzisiaj w południe ambasador francuski oświadczył, że nota mocarstw i dziś jeszcze nie została wręczona, ponieważ ambasador nie otrzymał odpowiednich instrukcji.

WIEDEN, 16 stycznia. (wł.) Dzisiejsza prasa wiedeńska zapatruje się znów pesymistycznie na położenie, dając wyraz przekonaniu, że wybuch wojny jest możliwym.

SOFIA, 16 stycznia. (wł.) W przewidywaniu rozpoczęcia na nowo kroków wojennych, prasa bułgarska zapowiada, że tym razem armia królestw związkowych wkroczy do Konstantynopola, a warunki będą znacznie ostrzejsze.

LONDYN, 16 stycznia. (wł.) Prasa uważa położenie za groźne, ponieważ ustąpienia ze strony Turcyi spodziewać się nie należy.

LONDYN, 16 stycznia (P.) Czteromaszowiec rosyjski „Kalifornia” zatonął w pobliżu wysp św. Maryi. Dziesięciu ludzi z załogi utonąło; kapitan i 7 marynarzy uratowani.

PARYŻ, 16 stycznia (P.) Delegacja przywódców lewicowych zwróciła się do Poincarego z prośbą o cofnięcie swej kandydatury ze względu na karność republikańską. Poincare odpowiedział, że nie podziela ich punktu widzenia.

KRAKÓW, 16 stycznia (P.) Organ socjal-demokracji „Naprzód” dwukrotnie uległ konfiskacie za ogłoszenie rezolucji powziętych przez stanisławowskich nauczycieli ludowych na zjeździe polskiej młodzieży szkolnej w Paryżu, domagających się przyłączenia Królestwa Polskiego do Austro-Węgier.

Sąd w motywach swej decyzji uważa rezolucję, jako wezwanie do zagarnięcia dzielnic państw, znajdujących się z Austro-Węgrami w porozumieniu, uznanem przez traktaty.

NIZZA, 16 stycznia (P.) Rosyjski minister wojny Suchomlinow wyjechał do Petersburga.

BUKARESZT, 16 stycznia (P.) Poseł turecki w rozmowie z korespondentem Pet. Ag. Tel. oświadczył, że oczekiwane wznowienie działań wojennych zastanie Turcyę w lepszych warunkach; tegoż zdania jest również zamieszkujący w Bukareszcie dowódca drugiej armii Szeftetbasza.

LONDYN, 16 stycznia (P.) Reuter donosi, że Jonescu i Miszu naradzali się z Danewem w ciągu godziny. Jonescu jutro wyjeżdża do Bukaresztu, pozostawiając Miszemu prowadzenie dalszych rokowań z Danewem.

Na zarzut wysunięcia sprawy uregulowania granicy z Bułgaryą w niepomysłnej dla Bułgarii chwili, Jonescu odpowiedział, że jest to sprawa przestarzała i bynajmniej nie przeszkadza działaniom Bułgarii.

Jonescu zaprzeczył pogłoskom, jakoby obydwie strony zwróciły się do Rosyi o rozstrzygnięcie tej kwestyi.

LONDYN, 16 stycznia (P.) Pogłoski o szybkim wyjeździe pełnomocników bałkańskich są nieprawdziwe. Wyjazd ich nastąpi dopiero wówczas, gdy wyjadą pełnomocnicy tureccy; termin odjazdu Turków również nie jest wiadomy.

Dnia 17 b. m. odbędzie się narada ambasadorów.

Zaniepokojona wiadomością o przerwaniu rokowań opinia publiczna poczyną się uspokajać, przekonawszy się, że wiadomość ta jest przedwczesna.

„Times” sądzi, że obecnie wielkie mocarstwa mają otwarte pole do swych wystąpień i spodziewać się należy, że mocarstwa dopomogą Porcie do wybrnięcia z tak trudnej sytuacji.

Jak się informuje Reuter, Turcyja poczyną zdradzać większe umiarkowanie.

Wielkie zdziwienie wywołuje tylko brak wiadomości o doręczeniu Porcie noty mocarstw zaprobowanej przed kilku dniami.

Z powodu krążących wiadomości o panującej różnicy zdań wśród ambasadorów jeden z ambasadorów oświadczył przedstawicielowi Ag. Reutersa, że wiadomości te nie są prawdziwe i że pomiędzy mocarstwami panuje zupełna zgoda.



Jednak jedynym niezawodnym środkiem jest Sanatogen Bauera, który od przeszło 15 lat stosowany jest przez lekarzy wszystkich krajów kulturalnych. Preparat ten zawiera najważniejsze składniki odżywcze organizmu, a zatem przy systematycznym używaniu go umożliwia skupienie sił żywotnych. Jedynie człowiek, który posiada dostateczny zapas sił fizycznych i duchowych nie jest nigdy zdenerwowanym i zmęczonym, nie cierpi nigdy na bezsenność i depresję.

Sanatogen Bauera (oryginalny jest tylko w pudełkach z czerwoną banderolą) jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Broszury wysyła bezpłatnie i franko Jeneralne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, Warszawa 73, Marszałkowska 129.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 17 stycznia (wł.) Minister Pams, który wystąpił jako kontrkandydat Poincarego, podał się do dymisji.

Paryż, 17 stycznia (wł.) Radykalni deputowani i senatorowie wysłali deputację do Poincarego, aby zrzekł się kandydatury na prezydenta Francji na rzecz Pamsa. Poincare oświadczył, że nikt nie ma prawa wzywać kandydata do rezygnacji. Na zwróceniu mu przez Clemenceau który stał na czele delegacji, uwagi, że Poincare może być wybrany przez wrogów republiki, skończyła się rozmowa.

Paryż, 16 stycznia (wł.) Poincare postanowił wobec rozstrzelenia głosów i niezdecydowanej walki z Pamsem, wysunąć trzecią kandydaturę, na którą głosowaćby mogły wszystkie żywioły. Za kandydata takiego uważają Bourgeois który jednak odmawia przyjęcia kandydatury.

Poznań, 16 stycznia (wł.) „Dziennik Poznański“ dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że wszelkie wiadomości o odwołaniu wyłączenia Lipienek, majątku p. Liszkowskiej, były mylne. Wyłączenie Lipienek nastąpi nieodwołalnie.

Berlin, 16 stycznia (wł.) Na miejsce Jagowa w Rzymie zamianowany został Jälich, upelnomocniony minister i poseł Studgartu.

Berlin, 16 stycznia (wł.) „Berl. Tagebl.“ twierdzi, że nota została już Turcy wręczona. Inne źródła jak nprz. „Local Anzeiger“ donoszą, że wiadomość o wręczeniu noty jest przedwczesna i wręczenie nastąpi dopiero w sobotę.

Londyn, 17 stycznia (wł.) Zakończył się tu proces o szpiegostwo, jaki wytoczono byłemu oficerowi marynarki angielskiej, Parlott'owi, który pozostając jeszcze na służbie sprzedawał Niemcom tajemnice marynarki angielskiej. Parlott'a skazano na 4 lata więzienia.

Berlin, 17 stycznia (wł.) „Berl. Tagebl.“ donosi z Londynu, że wiadomość, jakoby opóźnienie wręczenia noty zbiorowej mocarstw nastąpiło z powodu Niemiec, jest nieprawdziwa. Delegaci niemieccy zawsze mieli na czas instrukcje.

Lwów, 17 stycznia (wł.) Wczorajsze wybory do Rady Miasta odbyły się w zupełnym spokoju. Udział był bardzo wielki, bo głosowało w ogólnej liczbie 11,452 wyborców. Lista Komitetu miejskiego wzięła udział w wyborach 2406 gł., reforma gospodarki miejskiej—2095, lista obywatelska 1806, lista żydowsko-mieszkańska 841, polsko demokratyczna—826, organizacja narodowa—687, lista katolicko-narodowa—627, lista budowniczych, lekarzy i techników—437, lista nauczycielska—281 i lista dzika—237 głosów.

Lista bloku zebrała ogółem 8452 głosy, a ponieważ większość absolutną stanowi 5727 głosów przeto istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że blok zwycięży.

Sztuttgart, 17 stycznia (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku alzacko-lotaryńskiego omawiana była sprawa posła Weterlego.

W imieniu partii centrowej przemawiał poseł Haus, który oświadczył, iż partya jego ubolewa z powodu postępowania i odczytów Weterlego po miastach francuskich. Sekretarz rządowy Czorn von Bulach wyraził żal, że partya centrowa zdobyła się tylko na wyrazy ubolewania. Rząd spodziewał się po partii centrowej czegoś innego.

Wśród ogólnego zaciekawienia zabiera głos sam Weterle, który oświadcza, że jeśli rząd przyrzeknie mu spełnić sprawiedliwie żądania francuzów lotaryńskich, to gotów jest wycofać się zupełnie z życia politycznego i publicznego.

Co do swoich odczytów, to nigdy nie przekroczył miary i nie cofnął ani jednego wyrazu.

Za swoje odczyty bierze całkowicie odpowiedzialność na siebie.

Odczyty, ogłoszone we Francji, zamierza złożyć całkowicie komisji, która orzeknie, czy dopuścił się przesady.

Czorn v. Bulach zabiera głos powtórnie i oświadcza, że Weterlego podtrzymują w Paryżu wyłącznie nacjonalistyczne żywioły, które nie pragną pokoju i zgody.

Sofia, 17 stycznia (wł.) Odbyta pod przewodnictwem króla Ferdynanda w Mustafa Paszy narada wojenna postanowiła prowadzić wojnę z Turcyą nadal, jeśli Turcyja po interwencji mocarstw i po ultimatum, jakie następnie wręczą jej państwa bałkańskie, nie zgodzi się na wszystkie żądania związku państw bałkańskich.

Paryż, 17 stycznia (wł.) Donoszą tu z Konstantynopola, że W. Porta zgodzi się najprawdopodobniej na wszystkie żądania państw bałkańskich, gdyż w Konstantynopolu doszli do przekonania, że Turcyja nie jest obecnie przygotowana do prowadzenia wojny.

Mustafa Pasza, 17 stycznia (wł.) Odbyła się tu narada wojenna pod przewodnictwem króla Ferdynanda. Stwierdzono, że armia bułgarska jest dobrze zorganizowana. Wśród wojsk panuje duch zapалу i poświęcenia. Armia jest przygotowana na wszelkie ewentualności. Bułgaryja może spokojnie patrzeć w swoją przyszłość.

Wiedeń, 17 stycznia (wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że wiadomość o wręczeniu noty wczoraj, była przedwczesna. Wręczenie jeszcze nie nastąpiło.

Wiedeń, 17 stycznia (wł.) Spór bułgarsko-rumuński należy uważać za zakończony i to dzięki królowi Ferdynandowi, przy silnem poparciu Rosyi.

Rumunia przyjęła propozycję Bułgaryi. Nie otrzyma ona Silistyi, natomiast fortyfikacje bułgarskie w Silistyi będą skasowane.

Rosya stała silnie po stronie Bułgaryi, podczas kiedy Austria trzymała się na uboczu.

Wiedeń, 17 stycznia (wł.) Donoszą tu o strasznych okrucieństwach, jakich serbowie dopuszczają się w Albanii.

Albańczycy zamierzają zwołać konferencję międzynarodową, aby położyć kres tym strasznym gwałtom.

Kolonia, 17 stycznia (wł.) Stojący w porcie tutejszym jacht cesarski „Hohenzollern“ otrzymał rozkaz udania się na morze Śródziemne do Wenecyi, gdzie wsiądzie nań para cesarska i uda się do Korfu.

Do Wenecyi para cesarska pojedzie koleją i wstąpi po drodze do Wiednia.

Białogród, 17 stycznia (wł.) Minister wojny Bojowić podał się do dymisji. Król dymisję przyjął. Ministrem wojny zamianowany został pułkownik generalny Buzanowić.

Londyn, 17 stycznia (wł.) Przedstawiciel rządu rumuńskiego, Jonesku, wyjechał dziś rano z Londynu. Uduje się on do Paryża, a następnie do Berlina.

Londyn, 17 stycznia (wł.) Izba gmin przyjęła projekt prawa o autonomii Irlandyi większością 368 przeciwko 258 głosom. Po głosowaniu zapanował w Izbie entuzjazm.

Bukareszt, 17 stycznia (wł.) Dzienniki donoszą, że nieporozumienia, istniejące pomiędzy Bułgaryą i Rumunią zostały wyrównane dzięki akcji Danewa.

Konstantynopol, 15 stycznia (wł.) Koło jeźdźców przyszło do starcia pomiędzy bułgarami i turkami. Według źródeł tureckich, bułgarzy stracili w zabitych i rannych 70 żołnierzy, turcy zaś 8 rannych.

Konstantynopol, 17 stycznia (wł.) Enver bej

zamianowany został szefem sztabu generalnego X-go korpusu rezydentów.

Białogród, 17 stycznia (wł.) Z Semendryi donoszą, że patrol austriacki ostrzeliwał serbski okręt.

Białogród, 17 stycznia (wł.) Stan zdrowia króla Piotra poprawił się o tyle, że udał się on do Skoplje, aby spotkać się tam z bułgarskimi dyplomatami. W konaku odbyła się pod przewodnictwem króla Piotra długa narada ministerium wojny.

Bukareszt, 17 stycznia (wł.) Poseł rumuński odbył długą konferencję z austriackim ministrem spraw zagranicznych, Berchtoldem. Konferencji tej przypisują wielkie znaczenie polityczne. Położenie uważają tu za beznadziejne i spodziewają się jada chwila wybuchu walki na linii pod Czataldzą.

Bukareszt, 17 stycznia (wł.) Miasto Hussi stoi w płomieniach. Połowa miasta padła ofiarą żywiołu. Straty wynoszą kilka milionów koron.

Odpowiedzi Redakcyi.

„**Obser.**“ w **Pabianicach.** Część korespondencji, o której Pan wspomina, była już drukowana w „Rozwoju“. Końca jej jednak z odpowiednim państwowym dopiskiem drukować nam nie wolno.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Sprawozdanie telegraficzne—Giełda I, dnia 17.1.1913 roku.

Zad. Ofiar.	Trans.	Zad. Ofiar.	Trans.
Czeki na Berl.	103.70	102.50	101.50
4% Renta	103.70	102.50	101.50
5% Poż. z 1905	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—
Premj. Pamię.	175	185	—
II	305	358	—
Szłacheckie	320	310	—
4% Lis. Ziem.	88.00	88.00	88.50
4% Lis. Warsz.	91.00	90.00	90.15
4% Łódz. VII.	86.00	85.80	86.15
4% Łódz. V	—	—	—
4% Łódz. VI	—	—	—
4% Łódz. VIII	—	—	—
Bank Państwa	—	—	—
Rudziński n. ak.	—	—	—
Bank Państwa	—	—	—
Rudziński n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawozd. o 609 st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Wiatr kierunek i prędk. wia- trzyminutowa w sekundach	U w a g i
16/1 1 popoł.	745.6	— 8,2	82	Pd W 2	Z dnia 16/1
16/1 9 wiecz.	745.2	— 8,0	88	Pd W 1	Temperatura max. — 0,7 C., min. — 13,6
17/1 7 rano	740,7	— 7,0	89	Pd W 2	Opadk. 0,0 mm

O FIARY.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Red. „Rozwoju“)

Kuciński 25 kop., Bocheński 25 kop., Frajmark 50 kop., Szpilman 25 kop., B. Borowski 50 kop., Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Dąbrowskiego, Alojzy Klose z żoną 5 rb., Przegrane w bilard X. X — 1 rb.

Na powrót zesł. ś. p. Gutkowskiego.

P. Murawiec 1 rb., J. Kuczkowski 1 rb., M. Sprusiak 50 kop., B. Piekarski 1 rb., P. M. 50 kop., A. Jarczkwicz 50 kop., G. B. 50 kop.

Na Szkołę Rzemiosł

(przy łódzk. chrześc. Tow. dobroczynności).

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Wł. Pałuszek 1 rb.

Na stypendyum imienia ś. p. Wrazna Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Łódzkiego
Leonard Groszyński 1 rb. 50 k., inż. M. Dedczko 5 rb., M. Liesel 3 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych (st. st.)

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Fel. P. Leonów (senior) 1 rb.

Dla robotników bez pracy,

(do uznania Redakcyi)

Fel. P. Leonów (senior) 1 rb.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „**Pan Tadeusz**“, wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorków „Rozwoju“ tylko 1 rb. 25 kop.



Waleryan Jarzębiński

po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie w sanatorium w dniu 15 stycznia r. b., przeżywszy lat 33.

Eksportacya zwłok z rampy Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej nastąpi w dniu 17 b. m. o godz. 11-ej przed południem do kościoła św. Krzyża.

Wyprowadzenie zaś zwłok w dniu 18, t. j. w sobotę rano o godz. 10-ej, na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają w smutku pogrążone

Żona, córka i rodzina.

190

PODZIĘKOWANIE.

Szanownemu Duchowieństwu, a szczególnie ks. Prefektowi Malinowskiemu za okazane nam współczucie przez łaskawe wzięcie udziału w eksportacyi zwłok drogiego nam ojca ś. p.

Ferdynanda Kunerta

kolegom, którzy ponieśli na swych barkach ciało zmarłego, chórowi Koła Pracowników D. Ż. F. Ł., jak również krewnym i znajomym za oddanie ostatniej posługi zmarłemu, składa serdeczne „Bóg zapłać” w smutku pogrążona

153 **Rodzina.**

SZTUKA.

Teatr popularny. (Konstantynowska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

— Dziś, w piątek dana będzie oryginalna sztuka p. t. „Tajemnicza postać” Jerome'a.

— Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych „Lygia” sztuka w 8 aktach; wieczorem o 8 m. 15 ukażą się po raz pierwszy dwie sztuki z repertuaru teatrów stołecznych „Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”, w których wystąpi gościnnie po raz pierwszy artysta teatru krakowskiego Józef Popławski, kreując dwie odmienne postacie: „Ojca Perrin” i „Napoleona”.

Prócz gościa krakowskiego przyjmują udział w rolach wybitniejszych: Morska, Kochówna, Chrzanowska, Leśniewska, Dąbrowski, Zborowski, Kułakowski, Orłowski, Machalski, Orlik i inni.

Teatr polski (przy ulicy Cegielnianej nr. 63). Kancelarya teatralna komunikuje nam:

— Dziś o godz. 8 m. 15 ukaże się „Sąd” Czesława Halicza z przewyborną w roli matki p. Bartoszewską i wyśmienitym p. Foltą, który odtworzy rolę filozofującego doktrynera, — brata złodziejskiego.

— Jutro po południu zjawi się arcywesoły „Dobrze skrojony frak” z finezyjnym p. Rodmundem w roli krawca—ministra i bajkowo-komycznym Rajznerem, którego odtworzy p. Leśniewski. Wieczorem wraca na afisz „Złote runo” St. Przybyszewskiego z p. Stef. Gromnicką i wybitniejszymi siłami naszego dramatu pp. Be-

dnarczykiem, Wiślańskim, Rydzewskim, Foltą i Leśniewskim.

— W niedzielę po południu „Sąd” Czesława Halicza; wieczorem arcywesoły „Klub kawalerów” Bałuckiego.

(x) **Gościnny występ Stefanii Gromnickiej.** Dawna ulubienica Łodzi, sympatyczna i utalentowana artystka dramatyczna p. Stefania Gromnicka, po kilku latach nieobecności wystąpiła wczoraj gościnnie na scenie Teatru polskiego w roli Ireny w „Złotem runie” Stanisława Przybyszewskiego.

Talent artystki pomimo dłuższego wypożyczenia nic nie stracił na swej sile; przeciwnie zmęśniał znacznie, czego wymownie dowiodła rola Ireny, przeprowadzona konsekwentnie z odpowiednią siłą w wyrazie uczuć miotających ją przez otoczenie gnębioną kobietę, której bujny, rwący się do życia temperament nie mógł znieść ciężkiej atmosfery domowej, ponurej jak szare dni jesienne.

To też doborowa, choć niezbyt licznie zebrana publiczność witała dawną swą ulubienicę rzesistymi oklaskami, obdarzając ją kosztami żywego kwiecica za piękną grę. Bardzo dobrym Ruszczycem w tonie i wyrazie gry był p. Leśniewski—wybornie uzewnętrzniając cały ów proces psychiczny, jaki rozgrywa się w duszy Ruszczyca, na widok tragedii zawładniętej się w domu Gustawa Rembowskiego, męża Ireny i grożącej nieuniknioną katastrofą.

P. Rydzewski w roli Gustawa miał niezwykle silne momenty, całość jednak roli, aczkolwiek starannie opracowanej, nie była dostatecznie skoordynowaną. Toż samo zarzucić trzeba p. Wiślańskiemu, który w roli Przecławskiego w akcie pierwszym był za mdły i niewyraźny, za to akt drugi zagrał z dużą siłą i prawie bez zarzutu.

Stanisław Łapiński

Z WARSZAWY.

* Z żałobnej karty.

Zmarła w Warszawie Izabela z Szaniawskich Skiwska, filantropka, protektorka przytułku dla chorych matek.

Zmarła przekazała umeblowanie swego salonu, stanowiące antyki, Tow. zabytków przeszłości.

* Otwarcie testamentu.

Wczoraj wice-prezes 5 wydziału cywilnego warszawskiego sądu okręgowego ogłosił testament własnoręczny zmarłej przed kilku dniami Maryi Szenkerowej.

Zapisów na cele publiczne testament nie zawiera.

* Manifestacyjny strajk.

W fabryce wstążek Chaïma Hermelina przy ul. Leszno nr. 68, zastrajkowali robotnicy, protestując w ten sposób przeciwko wydaleniu trzech towarzyszy pracy.

* Z prasy.

Wyszedł wczoraj pierwszy numer „Przeglądu Codziennego”.

Z CESARSTWA.

W oczekiwaniu amnestyi. W zarządzie policyjnym w Jenisejsku z rozporządzenia władz wyższych sporządzone są spisy zesłańców administracyjnych krótkoterminowych, jakoby z powodu mającej nastąpić w r. b. amnestyi. Natomiast komisarze policyjni w gub. Irkuckiej otrzymali polecenie skłaniania zesłańców do podawania próśb o ulaskawienie.

Zaspy śnieżne. Na linii kolei władycy kaukaskiej zamieć śnieżna utworzyła zaspy, skutkiem których pociągi opóźniają się o 12 godzin.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykonania **zakład krawiecki**

J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 5522

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 190

połoca: Żywoty świętych polskich, Królową Jadwigę, i wszystkie wydawnictwa tejże księgarni, jak również obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, materiały piśmiennicze.



Duży złoty.

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka **Piekarnia Mechaniczna**
Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-30.



Duży złoty.

Fille piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273, Cegielniana № 44, Widzewska № 152, Południowa № 24, Konstantynowska № 8—86, Zgierska № 11, Mikołajowska № 23, Długa № 11.

W hotelu „PALAST”, róg Widzewskiej i Dzielnej została otwarta nowa filia, 3131

Dnia 9 stycznia 1913 roku, skradziono małżonkom Michałowi i Maryannie Kwiatkowski 5 weksli i szóstą kartkę z podpisem na 30 rb. 2 weksle Franciszka Roszaka, jeden na 300 rb. drugi na 100 rb. 5 weksel na Kazimierza Budziarka na 200 rb. 4 weksle na Walentego Sobańskiego na 200 rb i kartę z podpisem W. Sobańskiego, 5. Wekseli na Rocha Frania na 100 rb. Adres Kwiatkowski: ul. Spacerowa 17, (Bałuty). 154

Dr. Prechner powrócił

Choroby dzieci Zawadzka № 19. Telefonu 16-11. 91

D-rka. Kontorowicz Majzel
Choroby kobiece i wewnętrzne

Wschodnia № 39, Tel. 4-29 3109

Sąd Okręgowy Piotrkowski

na posiedzeniu w dniu 2 stycznia st. st. b. r. w wydziale III cywilnym, złożony z prezydującego C. O. Jachimowskiego i członków sądu W. I. Jęgorowa, W. N. Gerasimowicza rozpatrzywszy podanie Samuela Bornsteina, Akcyjnego Towarzystwa „Leopold Landau i Ryskiego Banku Handlowego Oddziału Łódzkiego w przedmiocie ogłoszenia upadłości firmy „Hurwicz i Syn“ w osobie Doby Hurwicz postanowił: 1) Ogłosić upadłość łódzkiej firmy „Hurwicz i Syn“ w osobie właścicielki Doby Hurwicz, żony Łazarza Hurwicza, ustalić początek zawieszenia wypłat z dniem 10 listopada 1912 roku. 2) Majątek upadłej firmy opieczętować gdziekolwiek się znajduje. 3) Dobę Hurwicz oddać pod nadzór policji. 4) Zamianować kuratora w osobie adwokata przysięgłego Józefa Kona oraz sędziego komisarza L. N. Lwowa. 5) Wyrok ogłosić w pismach w porządku ustanowionym przez prawo i zaopatrzyć wyrok rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Zgodność z oryginałem poświadczają

Kurator masy adwokat przysięgły

Józef Kon.

Na zasadzie 476 art. Kodeksu Handlowego Sędzia Komisarz upadłości firmy „Hurwicz i Syn“, niżej podpisany członek Sądu Okręgowego Piotrkowskiego wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli wspomnianej masy, ażeby w dniu 16/29 stycznia b. r. o godz. 1-ej po południu zbrali się w gmachu Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w III wydziale Cywilnym, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych masy upadłości

Sędzia Komisarz

L. N. LWOW.

STOLECZNY CYRK Ł. P. TRUZZI na Targowym Rynku. Telef. 21-68.

W piątek dnia 17 stycznia 1913 r. **Wielkie przedstawienie** w 3 - ch częściach z udziałem całej trupy i nowych debiutantów. Wyzwanie: atleci szampionatu: Westergart-Szmit, Jarwinen, Tigane, Sabatie, Sobiewski chcąc pokazać publiczności swoje sportowe zręczności, wyzywają do walki znanych już łódzkiej publiczności wszechświatowych atleci jak: Strenge, Kakensmidt, Aberg, Poddubny, Raul de Raup i wielu innych. 9-ty dzień międzynarodowego szampionatu walki francuskiej na nagrody pieniężne, pas m. Łodzi, złote i srebrne medale. Dziś walczą: 1. Krysz (Szlask) — Hanzen (Dania), 2. Sabatie (Woroneż) — Sobiewski (Polska), 3. Sorokin (Woroneż) — Negr Thomson (Ameryka), 4. Jarwinen (szampion świata) — Szoppe (Saksonia), Aleksander Aberg (szampion świata) — Ewersen (Dania). Początek walk punktualnie o godzinie 10-ej wieczorem. ANONS: w niedzielę dn. 19 b. m. 2 wielkie świąteczne przedstawienia. 141

Ogłoszenie.

Zarząd Stowarzyszenia Majstrów Przedzalnich gubernii piotrkowskiej, zawiadamia W. PP. członków, że w niedzielę 26-go stycznia 1913 r. o g. 3 po poł. odbędzie się

Roczne Ogólne Zebranie

w lokalu własnym przy ulicy Andrzeja № 4.

Porządek dzienny

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wnioski Zarządu.
5. Wybór PP. Członków.
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1913

Ogólne zebranie jest prawomocne w pier wszym terminie

Spólnik

potrzebny do warsztatu ślusarskiego, który dobrze prosperuje z kapitałem 1500 rb. Oferty do Rozwoju pod „Spólnik“. 88

DO WYNAJĘCIA

3 duże pokoje z wszelkimi wygodami, z dużą kuchnią, odpowiadającą najwyższemu wymaganom, z 2-ma pokojami dla służby i spiżarnią, z elektrycznym oświetleniem, z centralnym ogrzewaniem i specjalnymi piecami, w wytwornym i wzorowo zbudowanym domu w cichym wyjątkowo położeniu w blizkości Dworca Kolei Łódzkiej Nowego Rynku, Magistratu, Hypoteki, Tow. Kredytowego itp. przy ulicy KAMIEŃNEJ 11. Bliższe szczegóły także u gospodarza. 188

Poszukiwany

zdolny agent inkasent

polak katolik, umiejący dobrze po niemiecku ustosunkowany w sklepach kolonialnych, z kaucją rubli 200, na pensję i prowizję. Własnoręczne oferty z podaniem wieku, stanu, dotychczasowego zajęcia i żądanej pensji, przyjmujące „Rozwój“ pod lit. A. B. C. 184

Potrzebni

kasyerka lub kasyer skromnych wymagań z kaucją 2,000 do 3,000 rub. Oferty: „Kaucya“. 188

Lekarz-Dentysta
St. Dąbrowski
powrócił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leżnicy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98
383. *róg Rozwadowskiej № 11.

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedziele od 9-12-ej. 2721

Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16
Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopiętlowymi i skórными (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 8 i pół do 8 w

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej. **Krótką 5, telef. 26-30. 1887**

Dr. med. J. Szwarwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przełyku (matery, cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałła krwi w laboratorium własnym. Od 1-3 rano i od 5-7, po południu. 1886

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skóry, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopiętlowe i choroby płciowe. Leczenie Syphilisu EARLICH-HATA „905-914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2423

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlach-Hata 908“
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425 -

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlach Hata 908“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w., niedziele i święta od 9-3 pp. 859r

DROBNE OGŁOSZENIA.

- AIA!** Nowootworzony magazyn mebli nowych i używanych Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 117, i piętro. Jedyne źródło najkorzystniejszego nabycia mebli nowych i używanych. Kupuje, zamieniam. Ceny niskie lecz stałe. 94-10-96
- AI** Meble z trzech pokojów i maszynę nożną rozprzedam tanio, Południowa 24-14. 597-3-2
- AI** Meble salonowe, lustro, obrąsy, lampy ze stołowego, sypialnego, szafy, otomane, lustro, stupy, wyprzedam zaraz bardzo tanio, Nowo-Cegielniana 6 m. 7, front. 366-4-3
- AI** Meble różne z pięciu pokojów oraz szafy, łóżka, lampy, obrazy, wyprzedam zaraz okazjanie tanio, Pańska 54 m. 1. 365-4-3
- AI** Sprzedaję kredens, otomany, szafy, stół, Widzewska 109 m. 4, I piętro. 289-3ptp-2
- B** Turko z fotelem i lampą wiszącą oba okazjanie do sprzedania, Zielona 11. Stróż wskaże. 355-3-2
- B** Bufet z płytami marmurowymi do sprzedania, Główna 53. 406-3-1
- C** Chłopiec potrzebny, do składu paleonów, Piotrkowska 118 I piętro. 403-3-2
- D** Już wybór dla kupujących: restauracje, sklepy, piwiarnie, sprzedającym okazją prędkiej transakcji, Zawadzka 10, Niemierski. 11338-12-9

- Do wynajęcia pokoje umeblowane tanio, Piotrkowska 225 m. 10. 414-3-1**
- Do wynajęcia pokoje umeblowane, Piotrkowska 281 m. 40. 415-2-1**
- Dom z 8-iu pokojów na Zróżdnej 11, natychmiast do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 157-3-1**
- Gramofon salonowy 30 utworów sprzedam, 20 rubli, Wólczańska 97-50. 125-10-2**
- Hurtowa i detaliczna sprzedaż masy, miodu i sera szwajcarskiego, Szosa Pabianicka sklep litewski na „Kuraku“. 383-3-2**
- Inteligentny chłopiec kantorowy biegły w rachunkach i niemieckim potrzebny. Oferty w obu językach, z odpisami świadectw „M. D.“ w administracji Rozwoju. 421-2-1**
- Młody człowiek samotny poszukuje miejsca do koni ze świadectwami. Wiadomość: Karolewska 54 w sklepie. 3783-2**
- Młody człowiek, 5 kl. wykształcenie władający dobrze językami polskim i rosyjskim z 4 letnią pracą sekwestratora miejskiego, mogący złożyć 300 rubli kaucji, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty: Rozwój „B. B.“ 385-3-2**
- Magiel do sprzedania bardzo tanio, zaraz, Skwerowa 7. 376-2-2**
- Magle do sprzedania, Dzielna 50, wiadomość u stróża. 413-3-1**
- Niemieckiego, rosyjskiego, arytmetyki i stenografii, udziela nauczyciel dyplomowany, A. Leder, autor podręczników niemieckich, Piotrkowska 37, oficyjna, 3-cie wejście m. 32. Telefon 29-07. 181-6-5**
- Potrzebny wspólnik z gotówką P 2,000 rub. do interesu kolonialno-hurtowego, egzystującego od lat kilkunastu, suma zabezpieczona, zyski dobre. Oferty składać w administracji Rozwoju pod „J. A.“ 399-2-2**
- Potrzebne są zaraz zdolne prawosławne, Południowa № 15, Aszkenazi. 394-3-2**
- Pracownia sukien damskich „Zofia“ Karola 8 m. 10. Wykończenie starannie. Ceny przystępne. 393-3-2**
- Potrzebna dziewczyna do usługi od 14-16 lat. Widzewska № 146 mieszkanca 37. 370-3-2**
- Pokój duży dla jednej lub dwóch pań, Piotrkowska 133 m. 8. 356-2-2**
- Pokój do wynajęcia z wygodami dla inteligentnej kobiety, Pańska 56 m. 20. 331-3-2**
- Para szaf z łózkami, nowe do sprzedania, Luźwki (Luizy) 47, sklep u stolarza. 402-2-1**
- Potrzebna uczennica do pralni, Nowo-Cegielniana № 33. 426-3-1**
- Przybiłak się pies od polowania, złoty z białym nosem i białe podgardle, Chojny, Mickiewicza 29. 427-1**
- Potrzebna zdolna krawcowa ul. Przejazd № 43 m. 1. 451-2-1**
- Sklep reżeniczny do sprzedania z powodu zmiany interesu od 1-go kwietnia z całym urządzeniem, szlachetowności w domu ul. Rzgowska 82. Wiadomość na miejscu. 388-2-2**
- Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu Bahuty ulica Staro-Sikawska 8. 374-3-2**
- Sprzedam harmonię chromatyczną i półtonową wiadomość Aleksandrowska 38. Sklep Szcześniaka. 384-3-2**
- Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio, byle zaraz, Słowiańska № 5. 351-3-3**
- Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Rzgowska № 9, naprzeciw fabryki. 401-3-1**
- Słuzgawka przy ulicy Rzgowskiej № 9. Koncert na lodzie. Wejście 15 dla uczni 10. 403-3-1**

- Sprzedam fortepian czarny, krótki, ul. Wodna 18, stróż wskaże. 418-2-1**
- Sklep i magiel do sprzedania z powodu zmiany, ulica Wodzewska 147. 412-3-1**
- Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu, Radwańska 53. 181-3sp-3**
- Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Wodzewska 41, kantor. 367-3-3**
- Zakład fryzerski i sklep galanterii do sprzedania, Staro-Zarawska № 37. 252-6-5**
- Zdolny tokarz żelazny potrzebny Wiadomość: Wodzewska 50. 357-3-3**
- 1 pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia; Targowa 47 326-3cp-3**
- 2 magle do sprzedania z paktem Szosa Pabianicka nr. 6. 411-2-1**
- Zagubione dokumenty.**
- Cezar Nizich zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Zygmunta Jarocińskiego. 423-1**
- Edward Borowiński zgubił kartę od paszportu, wydaną z browaru K. Reinhardt daw. Brci Gehlig. 284-3-1**
- Ferdynand Schoeffer zgubił książkę legiti, wydaną z magistratu m. Łodzi. 409-3-1**
- Franciszek Szczeciński zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gampego. 428-1**
- Henryk Erdman Dikoff zgubił paszport, wydaną z gminy Gosławice, Noworadom. pow. Piotrk. gub. 410-3-1**
- Jan Poros zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 430-3-1**
- Józef Napierał zgubił paszport, wydany z gminy Gospodarz, guberni piotrkowskiej. 11278-3-3**
- Ołga Heim zgubiła paszport, wydany z gm. Będów pow. Łódzkiego. 408-3-1**
- Otto Grabke zgubił kartę od paszportu, wydaną w fabryki Markusa Bezbrody i Hafkinda. 420-1**
- Piotr Jaranowski zgubił paszport, wydany z gm. Zeromiu gub. Piotrk. pow. Łódz. 379-3-2**
- Rainhold Rogacz, zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Józefa Rychtera. 425-3-1**
- Stanisława Skupinska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szejgerta. 407-1**
- Stanisław Rulisiwicz zgubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 417-3-1**
- Zaginął paszport wydany z gm. Nowosolna, powiatu łódzkiego, guberni piotrkowskiej, na imię Kazimierza Wernera. 429-3-1**
- Zagubiono paszport wydany z gub. orłowskiej, pow. Archan-gielskiego, na imię Anny Klepików. 416-3-1**
- Zaginęły świadectwa czeladnicze, wydane w 1895 r. przez cech rzeźniczy w m. Łodzi, na imię Franciszka Czerwińskiego. 422-3-1**
- Zaginął paszport z gminy Kuznierzka, pow. częstochowskiego, guberni piotrkowskiej, na imię Bronisławy Salter. 358-3-3**
- Zaginął paszport, wydany z gm. Widzew pow. Łaskiego na imię Stanisławy Sworzyńskiej. 310-3-3**

Nauczycielka muzyki

z konserwatorium zagranicznego, udziela gruntownej lekcji na fortepianie. Zapisy przyjmuje w wtorki i czwartki od 7-8 wiecz. Wólczańska 139 m. 2. 144